

środa, 14.08.2024

Wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika

*** O. Maksymilian Maria Kolbe - założyciel Rycerstwa Niepokalanej, miesięcznika „Rycerza Niepokalanej”, Radia Niepokalanów oraz klasztoru w Niepokalanowie, a jednocześnie pasjonat kosmosu oraz militariów, znawcy mediów, misjonarza i męczennika. Franciszkanin dobrowolnie przyjął śmierć głodową w obozie Auschwitz-Birkenau ratując współwięźnia - Franciszka Gajowniczką. ***

?Dwie korony Świąty urodził się 8 stycznia 1894 r. w Zduńskiej Woli. Na chrzcie otrzymał imię Rajmund. Rodzice byli przesiąknięci duchem katolickim i polskim. Należeli do Trzeciego Zakonu św. Franciszka. Od najwcześniejszych lat Rajmund wyróżniał się szczególnym nabożeństwem do Matki Bożej. Gdy miał ok. 12 lat objawiła mu się Najświętsza Maryja Panna. Tak relacjonował to wydarzenie swojej mamie Mariannie: „Matka Boża pokazała mi się, trzymając dwie korony: jedną białą, a drugą czerwoną. Z miłością na mnie patrzała i spytała, czy chcę te korony? Biała znaczy, że wytrwam w czystości, a czerwona, że będę męczennikiem. Odpowiedziałem, że chcę. Wówczas Matka Boża mile na mnie spojrzała i zniknęła”. ?Militia Immaculatae W 1910 r. wstąpił do Zakonu Franciszkanów i otrzymał imię Maksymilian. Dwa lata później zostaje wysłany na dalsze studia do Rzymu, gdzie spędzi 7 lat. W 1917 r. Maksymilian jest świadkiem obchodów 200-lecia powstania pierwszej łoży wolnomularskiej. Ulicami Rzymu przetoczyły się wielkie manifestacje antykatolickie, a masoni jawnie zapowiadali walkę z Kościołem, głosząc, iż „diabeł będzie rządził w Watykanie, a papież będzie mu służył za szwajcara”. Maksymilian wstrząśnięty tymi wydarzeniami dochodzi do wniosku, że tylko Najświętsza Maryja Panna, która miażdży głowę szatana, jest w stanie doprowadzić do nawrócenia masonów i heretyków. 16 października 1917 r., Maksymilian wraz z sześcioma klerykami franciszkańskimi zakłada stowarzyszenie pod nazwą Militia Immaculatae, czyli Rycerstwo Niepokalanej, którego istotą i celem jest osobiste oddanie się Niepokalanej, aby pod Jej wodzą i opieką pracować nad uświęceniem własnego życia i nawracaniem wszystkich grzeszników. ?Dziennikarz Po powrocie do Polski o. Maksymilian oddał się bez reszty pracy duszpasterskiej i wydawniczej. Ze względu na wzrastającą liczbę osób zapisanych w szeregi MI, w styczniu 1922 r. wydał pierwszy numer czasopisma „Rycerz Niepokalanej”. Rycerz stale zwiększał swój nakład. W ciągu pięciu lat z 5 tys. wzrósł on do 70 tys. egzemplarzy, a przed wojną nakład doszedł do 750 tys. egzemplarzy! W 1927 r. o. Kolbe założył pod Warszawą klasztor – wydawnictwo Niepokalanów, zostając jego pierwszym gwardianem. Wybudował go zaczynając od zera, na gruncie podarowanym przez księcia Jana Druckiego-Lubeckiego. W ciągu kilku lat Niepokalanów stał się największym katolickim klasztorem na świecie, który liczył ok. 700 mieszkańców. O. Kolbe nie chciał ograniczać się w dziele ewangelizacji tylko do terenu ojczyzny. W kwietniu 1930 r. dotarł do Japonii, gdzie przyjęty życzliwie przez biskupa Nagasaki, nie znając języka japońskiego, założył klasztor i zaczął wydawać japońską wersję „Rycerza”. ?Czas wojny 1 września 1939 r. wybuchła II wojna światowa. O. Maksymilian przyjął nowe warunki z heroicznym poddaniem się woli Bożej. Otworzył bramy klasztoru dla uciekinierów, rannych, chorych, głodnych, chrześcijan i Żydów. Niemcy zdawali sobie sprawę z ogromu siły duchowej płynącej z Niepokalanowa. 17 lutego 1941 r. o. Kolbe zostaje aresztowany przez gestapo i przewieziony do więzienia na Pawiaku, skąd 28 maja trafia do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Tutaj krzepił upadłych na duchu, spowiadał, potajemnie odprawiał Mszę św., dzielił się z innymi tym, co miał. Pod koniec lipca 1941 r. z obozu uciekł jeden z więźniów. W odwecie za ucieczkę Niemcy wybrali dziesięciu więźniów na śmierć głodową. Jednym z wyselekcjonowanych był Franciszek Gajowniczek, który rozpacział, że zostawi żonę i dzieci. Wtedy z szeregu wyszedł o. Maksymilian i zgłosił się dobrowolnie pójść na śmierć zamiast Gajowniczką. O. Kolbe w bunkrze głodowym spędził dwa tygodnie, pomagając reszcie skazanych dobrze przygotować się na śmierć. Sam zmarł jako ostatni, 14 sierpnia 1941 r. dobity zastrzykiem fenolu. Jego ciało zostało spalone w krematorium następnego dnia. Franciszek Gajowniczek przeżył wojnę i zmarł śmiercią naturalną wiele lat później. Zaraz po

wojnie rozpoczęto starania o wyniesienie na ołtarze o. Maksymiliana. Został beatyfikowany przez papieża Pawła VI w 1971 r., natomiast kanonizacji dokonał Jan Paweł II 10 października 1982 r. W naszej diecezji możemy spotkać trzy świątynie pw. św. Maksymiliana Kolbe. Są to kaplice w Hucie Gruszczyno, Rytelach Wszółkach oraz Totwinie. Poza tym odpust ku czci świętego jest obchodzony również w parafii Nieciecz oraz Chojewo. Źródło: <https://www.niedziela.pl/artykul/76004/Malo-znane-fakty-z-zycia-sw-o>
<https://www.niedziela.pl/artykul/138350/nd/Sw-Maksymilian-Maria-Kolbe-%E2%80%93-Rycerz>
<https://www.radiomaryja.pl/kosciol/malo-znane-fakty-z-zycia-sw-o-maksymiliana-marii-kolbego/>